**Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim w dniu 12 marca 2024 roku**

Czterdzieste ósme posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego (WRDS)
w Województwie Małopolskim odbyło się **12 marca 2024 roku, o godz. 13.00**
w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego przy ulicy Racławickiej 56 w Krakowie, w sali sejmikowej.

Posiedzenie prowadził Pan Józef Kawula, Przewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim.

W posiedzeniu udział wzięło 14 Członków Rady: Józef Kawula, Lucyna Gajda, Jacek Kowalczyk, Daniel Pokuta, Zbigniew Karczewski, Agata Kaczmarczyk, Jerzy Dróżdż, Wojciech Gocyk, Marek Piwowarczyk, Janusz Wesołowski, Piotr Litwiński, Janusz Kowalski, Jan Kurdziel oraz Tomasz Ziaja. Na posiedzeniu obecny był również Pan Józef Gawron - Wicemarszałek Województwa Małopolskiego oraz Pan Ryszard Śmiałek - II wicewojewoda małopolski.

Spotkanie przebiegło zgodnie z poniższym porządkiem obrad:

**Otwarcie spotkania:**

Pan Józef Kawula, Przewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim przywitał zgromadzonych Członków Rady i zaproszonych gości, a następnie poinformował,
że nie ma formalnej możliwości głosowania nad przygotowaną uchwałą więc głosowanie odbędzie się drogą obiegową, gdyż pozwala na to Regulamin WRDS.

**Realizacja ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 830 z późn. zm.)**

Pan Józef Kawula poinformował, że kolejnym punktem spotkania jestrealizacja ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 830
z późn. zm.) – temat został wniesiony pod obrady WRDS w Województwie Małopolskim z inicjatywy Forum Związków Zawodowych. Poprosił Panią Agatę Kaczmarczyk o przedstawienie stanowiska, a następnie o zabranie głosu przez Panią Joannę Bogacz i Pana Roberta Dziedzica.

Pani Agata Kaczmarczyk, Forum Związków Zawodowych powitała wszystkich zgromadzonych na posiedzeniu oraz podziękowała za obecność. Podkreśliła, że nie ulega wątpliwości, iż Rada Dialogu Społecznego to miejsce właściwe do rozwiązywania konfliktów. Pielęgniarki mają świadomość, że sytuacja w Małopolskich placówkach zdrowia nie jest dobra. Konflikt pomiędzy pracodawcami, a pielęgniarkami istnieje w wielu szpitalach. Jest on mniej lub bardziej nasilony, ale w tych placówkach realizacja ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 830 z późn. zm.) jest, w ocenie pielęgniarek i w ocenie strony społecznej, realizowana w sposób nieprawidłowy. Konflikty oraz wątpliwości, które są zgłaszane wynikają z zapisów ustawy oraz z „zmiany zdania” dyrektorów co do właściwych kwalifikacji pielęgniarek. W zapisach ustawy wciąż pojawiało się wyrażenie
o „posiadanych” kwalifikacjach. Większość dyrektorów w Małopolsce nie miała wątpliwości, że tych posiadanych kompetencji od pielęgniarek oczekują. Przypomniała, iż dyrektorzy wysyłali do NFZ oświadczenie, w którym każda pielęgniarka z imienia i nazwiska została umieszczona jako osoba od której dyrektorzy szpitali wymagają określonych kwalifikacji. W 2022 roku okazało się, że pieniądze, które były przeznaczone na wynagrodzenia pielęgniarek nie są dla nich. W nocy z 30 czerwca na 1 lipca okazało się, że kwalifikacje pielęgniarek nie są już pożądane przez pracodawców. Pacjenci korzystają z nabytych kwalifikacji pielęgniarek, a takich kwalifikacji i kompetencji nie posiadają młode pielęgniarki. Średnia wieku wśród pielęgniarek jest bardzo wysoka, a nowych osób nie ma. W Małopolsce znajduję się szesnaście placówek, w których istnieje konflikt pomiędzy zespołem pielęgniarskim,
a pracodawcami w kwestii wynagrodzeń. W ustawie o wynagrodzeniach jest sformułowanie „wynagrodzenia minimalne”. Podkreśliła, iż nie należy kojarzyć
i identyfikować ustawy z siatką płac ponieważ są to dwie różne rzeczy. Zaznaczyła, że placówki funkcjonują ponieważ pielęgniarki pracują w kilku miejscach jednocześnie. Tak naprawdę ta sytuacja utrzymuje system ochrony zdrowia. Nadejdzie moment,
w którym pielęgniarki powiedzą, że nie mają więcej sił. Prawdopodobnie wtedy okaże się, że na oddziałach dyżurki będą stały puste. Konieczne są rozwiązania systemowe dlatego do sejmu został wniesiony projekt ustawy. Nie jest on idealny, ale ideału jeszcze nikt nie wymyślił. Omawiany konflikt występuje w szesnastu placówkach. Są to placówki, w których bardziej lub mniej udało się porozumieć, ale problem nie realizowania tej ustawy w oczekiwanym kształcie wciąż jest poważny. Do sądów zostały złożone pozwy, ale chyba nikomu nie chodzi o to, aby pielęgniarki po nich chodziły. Nadszedł czas żeby społeczeństwo i zarządzający zwrócili uwagę na kwalifikacje oraz umiejętności pielęgniarek jako kapitał bez którego placówki nie będą funkcjonowały.

Pan Józef Kawula poprosił o zabranie głosu Panią Joanne Bogacz.

Pani Joanna Bogacz, Dyrektor Wydziału Zdrowia Małopolski Urząd Wojewódzki powiedziała, że dwa lata temu pojawiła się zmiana ustawy o minimalnym wynagrodzeniu i od tego momentu Urząd Wojewódzki uczestniczy w licznych spotkaniach związanych z zapisami w ustawie. Ustawa budzi kontrowersje z dwóch powodów. Jednym z powodów jest wyliczanie środków w ocenie dyrektorów szpitali. Natomiast z drugiej strony pojawił się problem definicyjny albo interpretacyjny zapisów ustawy. Stwierdziła, że temat jest w jej ocenie trudny do rozwiązania na poziomie lokalnym. Podkreśliła, że w sądach toczą się sprawy co świadczy o problemie interpretacyjnym zapisów tej ustawy. Wiążący będzie pewnie pierwszy wyrok sądu, który rozstrzygnie tę kwestię. W jej ocenie wyroki sądu będą wskazywały kierunek działań. Zwróciła uwagę, iż zgodnie z zapisami ustawy, dwie instytucje są uprawione do możliwości skontrolowania pracodawcy. Taką instytucją jest Państwowa Inspekcja Pracy oraz organ założycielski.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź. Poprosił Pana Roberta Dziedzica
o zabranie głosu w sprawie.

Pan Robert Dziedzic, Zastępca Dyrektora MOW NFZ ds. Ekonomiczno-Finansowych podkreślił, że zabiera głos z ramienia Narodowego Funduszu Zdrowia oraz iż kilkukrotnie uczestniczył w spotkaniach poświęconych tej tematyce. Zaznaczył, że NFZ jako podmiot finansujący świadczenia jest tylko płatnikiem na świadczenia zdrowotne. W połowie 2022 roku doszło do zmian wycen punktu świadczeń we wszystkich zakresach lecznictwa szpitalnego. Fundusz jest płatnikiem, zwiększa wartości umów świadczeniodawców. Sposób w jaki zwiększenia wartości umów są zmieniane jest
w kwestii pracodawcy i ewentualnych późniejszych kontroli, o których mówiła Pani Dyrektor..

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź. Udzielił głosu dyrektorom szpitali.

Pan Marcin Kuta, Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. Edwarda Szczeklika
w Tarnowie zaznaczył, że prawdopodobnie nikt z obecnych dyrektorów nie podejmuje głosu ponieważ w tej sprawie wylało się już morze słów. Poinformował, że w języku polskim, a więc w języku, w którym spisano prawo polskie jest różnica pomiędzy słowem „posiadać”, a „wymagać”. Dotyczy to kwalifikacji oraz tego jaki personel,
z jakimi umiejętnościami, jest potrzebny do pracy w szpitalu. Zaznaczył, że zdobycie wykształcenia nie powoduje automatycznie, iż osoba, która pełniła stanowisko średniego szczebla kierowniczego będzie otrzymywała wynagrodzenie osoby zajmującej stanowisko o wyższym szczeblu kierowniczym. Przyznał, iż w tej sprawie pozwów skierowanych do sądów jest dużo. Podkreślił, że wynagradza wszystkie pielęgniarki na takim samym poziomie oraz żadna z pielęgniarek czy osób pracujących w jego szpitalu nie składa pozwu. Zaznaczył, iż dyrektorzy szpitali mogą niewłaściwie interpretować prawo. Sądy i tak zwany ustawodawca są od tego żeby to przesądzać. Poinformował, iż postulaty do Ministerstwa Zdrowia są takie, aby spłaszczyć różnice wynagrodzeń. Uważa, że pracodawca powinien mieć narzędzia do tego, aby właściwie wartościować swoich pracowników ponieważ jest to instrument dbania o tych najlepszych. Podkreślił, że było wiele sytuacji, w których dyrektorzy szpitali nie mając wystarczającej ilości pieniędzy nie mogli wynagradzać tych naprawdę wartościowych pracowników.

Pan Józef Kawula poprosił o zabranie głosu Panią Danutę Kądziołkę.

Pani Danuta Kądziołka, Przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” podkreśliła, że „Solidarność” nie jest jedynym związkiem zawodowym reprezentującym interesy wszystkich grup zawodowych funkcjonujących w służbie zdrowia. Zaznaczyła, iż Pani Przewodnicząca wyraźnie podkreśliła istniejący konflikt między pielęgniarkami, a pracodawcami. Jednakże istnieje drugi rodzaj sporu, który dla pracowników jest znacznie bardziej dotkliwy. Jest to konflikt między różnymi grupami pracowników, który odbiera w dzisiejszych czasach pracownikom chęć do pracy oraz do kontaktów koleżeńskich. Stwierdziła, iż konflikt trzeba minimalizować,
a nie podsycać. Zaznaczyła, że pielęgniarki posiadające ukończone studia magisterskie i specjalizacje roszczą prawo do najwyższego możliwego dla pielęgniarek wynagrodzenia zasadniczego. Bez względu na wykonywanie czynności szczególnych, które wymagają tych wysokich kwalifikacji czy też nie. W miejscach gdzie pracodawcy płacą rzeczywiście według posiadanych kwalifikacji, a nie wymaganych przy specyfice określonej pracy. Pielęgniarki o niższych kwalifikacjach formalnych czyli te, które kiedyś ukończyły liceum medyczne albo posiadają tytuł licencjacki uważają, że za taką sama pracę należy im się takie samo wynagrodzenie. Powiedziała, że w sądach są dwa rodzaje pozwów i próba pogodzenia tych dwóch opcji to jak pogodzenie ze sobą wody z ogniem.

Pan Józef Kawula podziękował za głos.

Pan Wojciech Gocyk, Forum Związków Zawodowych (FZZ) podkreślił, że jest lekarzem, a nie dyrektorem szpitala. Zaznaczył, iż pensja minimalna nie jest równoznaczna z pensją zalecaną. Uważa, iż praca pielęgniarek jest bardzo ważna, ale jednak lekarze są wiodącą siłą w szpitalach. Pacjenci przychodzą do nich się leczyć, a sposób przebiegu leczenia w największej mierze jest zależny od nich.

Pan Józef Kawula oddał głos Pani Agacie Kaczmarczyk.

Pani Agata Kaczmarczyk odniosła się do wypowiedzi poprzedników. Zaznaczyła, że
w ustawie od 2017 roku było słowo „wymagane” i to słowo od 2017 roku się nie zmieniło. W tej ustawie nigdy nie było słowa „posiadane”. Podkreśliła, że w 2021 roku dyrektorzy szpitali wysłali do NFZ oświadczenie wraz z listą wszystkich pielęgniarek. Podpisem potwierdzili, iż wymagają wskazanych kwalifikacji od pielęgniarek.

Pan Marcin Kuta podkreślił, iż Pani Przewodnicząca jest w błędzie w odniesieniu do wysłanego oświadczenia przez dyrektorów szpitali.

Pan Robert Dziedzic poinformował, że sprawdzi jak omawiane oświadczenie wyglądało.

Pan Marcin Kuta zaznaczył, że dyrektorzy odpowiadali na zakres informacji, o który zostali poproszeni przez NFZ. Podkreślił, że nie miało to nic wspólnego z określeniem wymagań na stanowiskach pracy.

Pani Agata Kaczmarczyk odpowiedziała, że obecnie na podstawie tych załączników sądy orzekają na korzyść pielęgniarek. Podkreśliła, iż jeżeli chodzi o projekt ustawy, to wbrew temu co zostało powiedziane, są przepisy, które dotyczą także innych zawodów niemedycznych.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź.

Pan Adam Styczeń, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Szpitali Małopolski odniósł się do wypowiedzi Pani Przewodniczącej. Personel pielęgniarski dla kierowników podmiotów leczniczych stanowi nierozłączną część dla prawidłowej realizacji świadczeń. Podkreślił, że darzą wielkim szacunkiem zarówno pielęgniarki, które zdobyły kwalifikacje i doświadczenie 30 lat temu, jak również te zdobywające kwalifikacje
w obecnym systemie kształcenia. Uważa, że spotkanie powinno przybliżyć do wyjścia z tego bałaganu, który zafundowało Ministerstwo Zdrowia. W każdym szpitalu omawiana sytuacja jest różna. Zaznaczył, że chciałby doczekać momentu, w którym to pracodawca będzie miał pewne prawo do wynagrodzenia i wartościowania pracowników według posiadanych kwalifikacji, jakości pracy i według podejścia do pracy. Na przykładzie Myślenickiego szpitala odniósł się do kwestii, iż 30 czerwca zmieniły się intencje dyrektorów szpitali. W miesiącu sierpniu NFZ przedstawił propozycje dotyczące sfinansowania podwyżek. Zaznaczył, że był zaskoczony brakiem 6 mln złotych, aby móc zrealizować ustawę o minimalnym wynagrodzeniu. Podkreślił, że jako odpowiedzialny dyrektor chciałby, aby pacjenci mieli możliwość leczenia, a personel miał możliwość dalszego zatrudnienia. Uważa, że dopóki ustawa nie zostanie uchylona to nic dobrego się nie stanie. Dodatkowo co roku będzie wzrastał wskaźnik GUS, który automatycznie przy tych wskaźnikach będzie podnosił dotychczasowy wzrost wynagrodzeń. Co za tym idzie rozpiętości, które były wysokie w dalszym ciągu takie będą, a szpitale będą się zadłużać. Warunek jest jeden, zasadne jest to, aby ustawodawca i ten kto ustawę wprowadził, zechciał słuchać.

Pan Marian Świerz Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. H. Klimontowicza
w Gorlicach podkreślił, iż źródłem konfliktu jest Ministerstwo Zdrowia oraz fatalna tabela wynagrodzeń, która krzywdzi wiele zawodów. Większość dyrektorów ma na względzie dwie rzeczy: potrzeby szpitala oraz kwestie posiadania środków. Powiedział, że zgadza się z Panią Przewodniczącą, iż ta ustawa krzywdzi pozostałe grupy zawodowe. Nie tylko medyczne, ale również poza medyczne.

Pan Józef Kawula udzielił głosu Panu Jerzemu Drożdżowi.

Pan Jerzy Dróżdż, Forum Związków Zawodowych (FZZ) przyznał, iż ma wątpliwość ponieważ wydaje mu się, że związki zawodowe są tutaj przeszkodą i podmiotem, który wprowadza ferment niezgody. Podkreślił, że jeżeli dyrektor szpitala przyjął osobę do pracy i nie kwestionował jej wykształcenia, to za to wykształcenie należy zapłacić.

Pan Marcin Kuta powiedział, że wynagrodzenie dyrektorów szpitali jest zamrożone na poziomie podstawy z 2019 roku. Podkreślił, iż wynagrodzenie pielęgniarek, lekarzy
i innych pracowników w szpitalach wzrosło o 300%. Wynagrodzenia dyrektorów pozostały na poziomie wskaźników z 2019 roku. Wynika to z ustawy okołobudżetowej i pensje nadal są zamrożone.

Pan Wojciech Gocyk nawiązał do wypowiedzi poprzednika. Zapytał: dlaczego
w zaistniałej sytuacji jest walka o stanowiska dyrektorskie w szpitalach? Podkreślił, że w otwartym lecznictwie stażysta zarabia więcej niż w szpitalu państwowym, lekarz ze specjalizacją czy z profesurą. Jeżeli pieniędzy nie starcza to być może niepotrzebnie utrzymywana jest fikcja państwowej służby zdrowia. Może trzeba to zreformować skoro na nic nie starcza. W szpitalach prywatnych są lepsze pensje niż
w państwowych.

Pan Marcin Kuta podkreślił, że problemem są nie tylko różnice wynagrodzeń pielęgniarek, ale również ogromne różnice w wynagrodzeniach lekarzy. W szpitalach prywatnych lekarze zarabiają więcej, ale te dysproporcje w wynagrodzeniach są problemem całej Polski. Nie tylko grupy zawodowej pielęgniarek. Zasugerował, aby ustawę zrównać z ziemią, wyrzucić do kosza, a wrócić do tego czegoś co kiedyś było. Powiedział o widełkach minimalnych i maksymalnych dla grup zawodowych
z określonymi kwalifikacjami. Pozwalają one pracodawcy zaszufladkować osobę
z wykształceniem i umiejętnościami do szuflady. Podkreślił, że podkupowanie lekarzy w celu utrzymania kontraktu, oddziału czy po to, aby na dyżurze był obecny lekarz nie ma granic. Zaznaczył, iż do momentu w którym nie będzie górnej regulacji ustawowej dopóty ten system będzie nam się rozjeżdżał.

Pan Wojciech Gocyk stwierdził, że strzałem w kolano byłaby sytuacja, w której jeden lekarz miałby pracować w jednym miejscu pracy. Każdy lekarz pracuje na dwóch lub trzech etatach, dzięki czemu leczy pacjentów za dwóch lub nawet trzech specjalistów.

Pan Marcin Kuta podkreśla, że jest lekarzem. W pracy często ma czternaście lub nawet szesnaście dyżurów miesięcznie. Oświadcza, że gdyby porzucił funkcje dyrektora szpitala, którą pełni już od 20 lat i zostałby lekarzem w szpitalu u jednego
z obecnych dyrektorów to pracowałby dziesięć dni w miesiącu.

Pan Józef Kawula podziękował za głos. Oddał głos panu Tomaszowi Ziai.

Pan Tomasz Ziaja, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców zaznaczył, że spotkanie trochę się rozmywa. Zapytał czy została sprawdzona informacja z początku posiedzenia dotycząca pisma wypełnianego przez dyrektorów szpitali? Poruszył kwestie dyżurów lekarzy i pielęgniarek. Zaznaczył, iż w innych krajach jest tak, że to pracodawca wyraża zgodę na możliwość odebrania nadgodzin w danym dniu czy możliwość wzięcia urlopu. Z informacji, które posiada, w Polsce wygląda to zupełnie inaczej.

Pan Wojciech Gocyk odpowiedział, iż w Polsce sytuacja wygląda tak samo. Nikt nie zamyka oddziałów ze względu na urlop lekarzy. Zapytał czy kiedykolwiek oddział był zamknięty ponieważ lekarz pojechał na urlop? Zapewne nigdy takiej sytuacji nie było. Podkreślił, że urlopy są planowane z wyprzedzeniem.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź. Przekazał głos Pani Danucie Kądziołce.

Pani Danuta Kądziołka zwróciła uwagę na prawo pracodawcy do indywidualnego kształtowania i wynagradzania pracowników. Powód niezadowolenia z ustawy jest
w momencie, w którym pracodawcom nie wystarcza pieniędzy na kształtowanie pensji ponad minimum. Przedstawiciel związku lekarzy postawił wniosek o zdelegalizowanie całej ustawy. Taka sytuacja oznaczałaby powrót do punktu wyjścia czyli do protestów. Zwróciła uwagę na fakt, że to intensyfikacja kształcenia likwiduje w zawodach deficyt, a nie większe wynagrodzenia. Jest to proces, który trwa latami, ale żeby mógł się zakończyć pozytywnie musi się rozpocząć. Zaznaczyła, że ze strony środowisk tych zawodów rozpętuje się wrzawa w momencie podjęcia prób przełamania tego deficytu. Podsumowała, iż w związku z sytuacją nie należy mieszać tych dwóch problemów.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź.

Pani Agata Kaczmarczyk odszukała zarządzenie prezesa NFZ oraz załącznik do wspomnianego zarządzenia, w którym znajduje się sformułowanie „grupa zawodowa według kwalifikacji wymaganych na danym stanowisku”. Podkreśliła, że wszyscy dyrektorzy szpitali wypełnili ten załącznik w takim brzmieniu jaki był. Wypełniając wniosek poprzez wskazanie nazwiska pielęgniarki oświadczyli, że wymagali określonych kwalifikacji na danym stanowisku. Zaznaczyła, iż w momencie zmiany sposobu finansowania przestano wymagać tych kwalifikacji. Podkreśliła, że pielęgniarki są zbulwersowane kominami płacowymi i różnicami w pensjach. Zgadza się z wypowiedziami dyrektorów, że jest to błąd systemowy. Nawiązała do zapotrzebowania kadry medycznej i o kształceniu pielęgniarek. Pielęgniarki po ukończeniu studiów nie trafiają do polskiej ochrony zdrowia. Po pierwszym roku pracy bardzo duża część jest rozczarowana zarobkami oraz sposobem w jaki są traktowane. Prawie 80% adeptów nie trafia do publicznej służby zdrowia, co powoduje posiadanie najniższej liczby pielęgniarek w Europie. W ciągu najbliższych trzech lat 80 000 pielęgniarek odejdzie na emeryturę, a do systemu służby zdrowia wejdzie 20 000 pielęgniarek. Pacjentami nie będzie miał się kto opiekować. Podkreśliła, że pielęgniarki są kluczową grupą zawodową. Poinformowała, iż udostępni załącznik wszystkim zainteresowanym.

Pan Józef Kawula po przerwie wznowił posiedzenie. Oddał głos Panu Robertowi Dziedzicowi.

Pan Robert Dziedzic odniósł się do wcześniej wspomnianego sprawozdania, które
w lipcu 2021 roku zostało wysłane przez dyrektorów szpitali. Po odświeżeniu danych uzyskanych z oddziału doprecyzował, że sposób wypełnienia tej tabeli był określony
w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 5 lipca 2021 roku. Zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umowy, świadczeń usług opieki zdrowotnej. Poinformował, że fundusz był tylko wykonawcą działań, a tabela służyła właściwie temu, aby określić jakie są potrzebne środki do realizacji tych zmian wynagrodzeń. Podkreślił, iż takie informacje są zawarte w rozporządzeniu.

Pan Jerzy Dróżdż poprosił o przesłanie wymienionego zapisu rozporządzenia dyrektorom szpitali.

Pan Dr n.med. Jerzy Friediger, Pełnomocnik Wojewody Małopolskiego ds. Ochrony Zdrowia podkreślił, że nie jest w stanie zliczyć ilości spotkań w których uczestniczy dotyczących tego tematu. Podkreślił, że ani jedno z tych spotkań nie przybliżyło do rozwiązania sytuacji oraz że to spotkanie nie wniesie nic nowego. Zwrócił uwagę na to, że połowa sądów w Polsce przesuwa w czasie rozprawy związane z tym tematem. Stwierdził, że jedyny wniosek jaki można zawrzeć po dyskusji, która czasami przekracza granice normalnej jest taki, iż całe ustawodawstwo nadaje się do wyrzucenia do kosza. Podkreślił, że tworząc całe ustawodawstwo od nowa,
w porozumieniu ze wszystkimi nastąpi możliwość uporządkowania bałaganu, który został zrobiony.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź.

Pani Agata Nocuń, Przewodnicząca OZZPiP ZOZ przy Szpitalu Św. Anny w Miechowie poinformowała, że jest obecna po raz pierwszy na takim posiedzeniu. Zwróciła uwagę na to, iż jeden z obecnych dyrektorów powiedział, że od 2019 roku są zamrożone ich pensje. Natomiast pensje pielęgniarek wzrosły o 300%. Padła również kwota dotycząca przeciętnego wynagrodzenia pielęgniarek. Podkreśliła, że pensje pielęgniarek były kiedyś niemalże głodowe. Zaznaczyła, że przy całej krytyce tej ustawy i jej niedoskonałościach spowodowała ona także znaczący wzrost wynagrodzenia. Pielęgniarki nie są siłą indywidualną, być może zaczynają być, ale jeszcze nie są.

Pani Jadwiga Kapusta, Przewodnicząca OZZPiP ZOZ przy Regionalnym Centrum Krwiolecznictwa w Krakowie poinformowała, iż w jej zakładzie pracy ustawa również nie jest realizowana. Do pracy przychodzą młode pielęgniarki, które są bez doświadczenia. Konieczne jest wprowadzenie ich w zawód, co z reguły należy do pielęgniarek z starszym stażem. Podkreśliła, że jest pielęgniarką z 36 letnim stażem,
z tytułem magistra i specjalizacją. Nie zostało powiedziane, że takie pielęgniarki też nie otrzymują minimalnego wynagrodzenia. Zaznaczyła, iż mówi się o pielęgniarkach młodych i o pielęgniarkach doświadczonych. W zapomnienie poszły pielęgniarki doświadczone i wykształcone, które też nie zarabiają tyle ile teoretycznie powinny zarabiać. Powiedziała, że w jej zakładzie wszyscy zatrudnieni pracownicy oprócz pielęgniarek mają wypłacane wynagrodzenie zgodnie z posiadanym wykształceniem. Tylko dla pielęgniarek nie ma pieniędzy. Podkreśliła, że nie będzie się odnosiła do innych szpitali ponieważ nie zna ich warunków oraz sytuacji finansowej. Poinformowała, że Pani dyrektor wypłaciła wynagrodzenie wszystkim zgodnie
z posiadanym wyksztalceniem tylko dla pielęgniarek zabrakło. Jak zwykle pielęgniarki muszą wyjść na ulice, tworzyć swoje projekty obywatelskie, aby coś dostały.

Pani Danuta Kądziołka, Przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” powiedziała, iż dobrze, że wybrzmiało i zostało podkreślone to, jak wzrosły wynagrodzenia w służbie zdrowia w przeciągu minionych lat. Dodała, iż cenniejszy zysk tej ustawy jest jeszcze jeden. Mianowice gwarant mechanizmu wzrostu wynagrodzeń w ślad za tym jak w gospodarce narodowej rośnie przeciętne wynagrodzenie. Jest to cenniejsze od wysokości wzrostów wynagrodzeń. Zaznaczyła, że zawsze w całym kraju, w różnych branżach wynagrodzenie rosło, a dla służby zdrowia pieniędzy zawsze brakowało. Po raz pierwszy jest gwarant, którego tak naprawdę wiele branż zazdrości. Trudno było uzyskać zapisy ustawowe ponieważ rząd zdawał sobie sprawę, iż w momencie zrobienia pierwszego przełomu, wszyscy będą czegoś takiego wymagali. W związku z tym nie ma formalnie pewnej gwarancji środków niezbędnych do realizacji tej ustawy co roku. Jednak istnieje mechanizm, że pracodawcy są prawnie zobowiązani dokonać wzrostu. Trzeba ich zatem zabezpieczyć, aby zakłady nie popadły w krach finansowy oraz aby środki lepsze czy gorsze były zapewniane co roku. Przyznała, że w miarę jedzenia apetyt rośnie,
w związku z tym wszyscy związkowcy mają pełną świadomość jaka presja istnieje ze strony pracowników. Fakt, że obecnie jest brak precyzyjności co do kwestii obowiązków rzutuje w bezpośredni sposób na te problemy interpretacji.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź. Poinformował, że za chwilę spotkanie zostanie podsumowane.

Pani Danuta Kamińska, Przewodnicząca OZZPiP ZOZ przy Specjalistycznym Szpitalu im. Henryka Klimontowicza w Gorlicach poinformowała, iż pielęgniarki zastanawiają się dlaczego w województwie małopolskim największa ilość szpitali nie realizuje tej ustawy. W innych województwach często ustawy są zrealizowane w całości.

Pani Danuta Kądziołka podkreśliła, że rolą m.in. związków zawodowych jest szukanie porozumienia dla dobra całego środowiska. W związku z tym, aby znaleźć porozumienie trzeba uznać słuszne racje, nie tylko swoje, ale i innych stron.

Pani Grażyna Gaj, Przewodnicząca OZZPiP MOZ przy Nowym Szpitalu w Olkuszu odniosła się do kwestii szpitali prywatnych. W szpitalu Św. Rafała w Krakowie ustawa w stosunku do pielęgniarek z grupy drugiej nie jest realizowana. Sprawy rozstrzygane są w sądzie. Od kilku lat temat był podejmowany w Radzie Dialogu Społecznego. Do Ministerstwa były zgłaszane różne formy problemu. Niestety Ministerstwo przez cały ten czas nie zrobiło nic żeby go rozwiązać. Ustawa poróżniła grupy zawodowe. Istnieje ogromna rozpiętość między szóstym, a drugim współczynnikiem. Podkreśla, że zaistniały problem należy rozwiązać. Niestety ustawiczne podnoszenie kwalifikacji zobowiązuje pielęgniarki do tego, aby stale zdobywały nową wiedzę. Aktualna wiedza medyczna musi być ciągle weryfikowana. Zaznaczyła, iż bardzo docenia ponowne pojawienie się tego tematu się na wokandzie WRDS-u. Natomiast szkoda, że niektórzy dyrektorowie szpitali opuścili salę.

Pan Radosław Grochal, Zastępca Dyrektora Departamentu Zdrowia, Rodziny, Równego Traktowania i Polityki Społecznej Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego odpowiedział w odniesieniu do kwestii szpitala w Nowym Sączu. Marszałek Województwa Małopolskiego uczestniczy w mediacjach dotyczących sytuacji w tym szpitalu. Ze strony Urzędu Marszałkowskiego jako organu prowadzącego są podejmowane starania, aby rozwiązać ten problem. Podkreśla, iż
w ustawie jest duża przestrzeń interpretacyjna i zapewne stąd wynikają pewne nieporozumienia.

Pani Grażyna Gaj podkreśliła, że chce rozwiązać problem w szpitalu w Nowym Sączu. Poprosiła, aby sytuacja szpitala w Nowym Sączu nie była mieszana z aktualną sytuacją szpitala w Tarnowie. Podkreśliła, że prawdopodobnie dyrektorzy szpitali niektóre działania czy stanowiska uzgadniają razem.

Pani Teresa Kwiek, Przewodnicząca OZZPiP ZOZ przy szpitalu św. Łukasza
w Tarnowie nawiązała do kwestii kontroli, o której wspomniała Pani Dyrektor Joanna Bogacz. Ustawę ma kontrolować organ założycielski albo państwowa inspekcja pracy. Podkreśliła, że w jej szpitalu były przeprowadzane kontrole. Urząd Marszałkowski
w roku 2022 przeprowadził kontrole podczas, której zostały wykazane nieprawidłowości związane z nieprawidłowym zakwalifikowaniem pracowników zgodnie z tą ustawą. Państwowa Inspekcja Pracy na kolejnej kontroli również wykazała nieprawidłowości dotyczące niezgodnego zakwalifikowania pracowników zgodnie
z ustawą. Natomiast po tej kontroli pracodawca wypłacił należne pieniądze wszystkim grupom zawodowym, ale niestety nie wypłacił pielęgniarkom. Pracodawca zmienił regulamin wynagradzania, wypowiada warunki pracy i płacy pielęgniarkom, które mają wyższe wykształcenie. Wszystkie pielęgniarki, które nie podpisały porozumienia zaproponowanego przez pana dyrektora złożyły pozew do sądu. Zaznaczyła, że
w szpitalu tylko pielęgniarki i położne są dyskryminowane. Urząd Marszałkowski zalecił pracodawcy jedynie zmianę regulaminu żeby pielęgniarki przestały być pomijane. Podkreśliła, że w żadnej ustawie o minimalnym wynagrodzeniu nie ma informacji, mówiącej o tym, że pracownik, aby otrzymać minimalne wynagrodzenie musi podpisać jakiekolwiek porozumienie. Od stycznia bieżącego roku minimalna pensja
w kraju jest podniesiona. Żaden z obywateli nie podpisywał porozumienia żeby otrzymać najniższą minimalną pensję.

Pan Radosław Grochal odniósł się do przeprowadzonej kontroli w szpitalu w Tarnowie. Podkreślił, że są tam prowadzone działania korekcyjne i sytuacja jest cały czas monitorowana. Marszałek Województwa Małopolskiego uczestniczy w rozmowach.
Z posiadanych informacji może powiedzieć, że Pani dyrektor skłania się ku kompromisowemu rozwiązaniu problemu. Poinformował, że 98% pielęgniarek zatrudnionych w tym szpitalu podpisało i przyjęło porozumienie. Zaznaczył, iż jest bardzo duża rozbieżność pomiędzy piątą, a szóstą grupą zawodową. Rozbieżność finansowa wynosi około czterech tysięcy złotych brutto. Obowiązkiem dyrektora jest stosowanie przepisów kodeksu pracy i również odniesienie się do tego żeby procedury były sprawiedliwe. Poinformował, że grupa zawodowa pielęgniarek w szpitalu
w Tarnowie to prawie połowa całego personelu. Co za tym idzie jakiekolwiek ruchy finansowe w tej grupie zawodowej powodują znaczny wzrost kosztów dla szpitala
i jego płynności finansowej. Zaznaczył, że szpitale de facto nie są ani dla lekarzy ani dla pielęgniarek tylko dla pacjentów. A pacjentom trzeba zagwarantować opiekę medyczną. Nie można doprowadzić do sytuacji, w której szpital straci płynność finansową i nie będzie mógł funkcjonować.

Pani Teresa Kwiek zapytała czy dopuszczalne jest łamanie praw pracowniczych? Odniosła się do wspomnianych kosztów. Poinformowała, iż nadal prowadzone są kontrole w szpitalu i inspektorzy nadal wskazują nieprawidłowości. Zaznaczyła, że
w 2003 roku ukończyła kwalifikacje zawodowe zdobywając tytuł magistra. Zaznaczyła, że wywiązując się z ustawy podnosiła swoje kwalifikacje ponieważ zobowiązuje ją ona do ich podnoszenia przez cały okres kariery zawodowej. Zapytała dlaczego pielęgniarki nie mogą otrzymać takiej samej pensji jak ratownicy medyczni? Dlaczego pielęgniarka, która ma czterdzieści lat stażu pracy ma mniejszą pensje zasadniczą niż ratownik medyczny, który skończył licencjat?

Pani Jolanta Doroz, Przewodnicząca OZZPiP ZOZ przy Szpitalu Uniwersyteckim
w Krakowie przyznała, że w jej szpitalu również nie jest realizowana ustawa wobec osób z najwyższym wykształceniem pielęgniarskim. Zapytała czy ktoś zdaje sobie sprawę z tego jakie będą koszty tych wszystkich spraw w sądach? To podatnicy będą ponosić te koszty. Poinformowała, że dyrektor na jednym ze spotkań powiedział, że wymaga od pielęgniarek tylko prawa do wykonywania zawodu. W wysoko specjalistycznym szpitalu klinicznym wprost powiedziano kadrze medycznej, która jest 24 godziny na dobę przy pacjencie, że jest wymagane od nich tylko prawo do wykonywania zawodu. Podkreśliła, że jeżeli pielęgniarka nie będzie miała odpowiedniego wykształcenia, wiedzy i doświadczenia to nie będzie w stanie zauważyć zawału, wylewu lub innych chorób, których objawy w tym momencie będzie miał pacjent. Zaznaczyła, że dyrektor odmawia pomocy i rozmów, a odwołuje się jedynie do sądów. Odpowiada, iż dopiero jak zapadnie prawomocny wyrok to wtedy zrealizuje ustawę. W szpitalu budżet jest bardzo duży, ale brakuje dobrej woli dyrektora. Poprosiła, aby nie mówić, że pielęgniarki i położne nie zasługują na inne wynagrodzenie ponieważ na to zasługują.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź.

Pani Agata Nocuń zapytała czy zarządzenie dyrektora szpitala jest aktem prawnym wyższą rangą niż ustawa?

Pan Radosław Grochal odpowiada, że nie jest radcą prawnym. Podkreśla, że minimum oczywiście powinno być wypłacone. Urząd Marszałkowski jako organ tworzący obserwuje, że większość pielęgniarek przystała na warunki, które zostały przedstawione przez Panią dyrektor.

Pani Agata Kaczmarczyk podkreśliła, że dobrze zna sytuację szpitala w Tarnowie oraz kontrole Urzędu Marszałkowskiego, które się tam odbyły. Zaznaczyła, iż z odpowiedzi wysyłanych przez Urząd Marszałkowski na pisma związków zawodowych nie wynika nic. W Głównym Inspektoracie Pracy uznano, że niewypłacanie minimum z ustawy jest absurdem. Przyznano, iż taki dyrektor powinien zostać odwołany. Ustawa jasno określa, że pracodawca ma obowiązek wypłacać minimum wynagrodzenia.

Pani Renata Brzoskwinia, Przewodnicząca OZZPiP ZOZ przy Szpitalu MSWiA
w Krakowie zaznaczyła, że w momencie kiedy szpital MSWiA w Krakowie był szpitalem covidowym Urząd Marszałkowski zapewnił, że pielęgniarki otrzymają pomoc. Natomiast po pandemii covidu przestano na nie zwracać uwagę. Młode pielęgniarki odchodzą do prywatnych gabinetów ponieważ za lżejszą pracę dostają dużo lepsze wynagrodzenie. Poinformowała, że pielęgniarki kształcą się całe życie i całe życie podnoszą swoje kwalifikacje. Zaznaczyła, iż inne zawody także są potrzebne, ale niestety pielęgniarki są szkalowane ponieważ się o coś upominają.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź. Poinformował, że posiedzenie zbliża się do końca.

Pani Jolanta Doroz poinformowała iż, Uniwersytet Jagielloński wydaje dyplomy medyczne, które nie są one uznawane pomimo tego, że Uniwersytet Jagielloński jest organem tworzącym w Szpitalu Uniwersyteckim. Zwróciła uwagę na to, że Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w pełni realizuje ustawę. Tamtejsza dyrekcja stawia na zespół. W szpitalu jest ogromna rotacja. Nowe pielęgniarki, które przychodzą mówią wprost, iż z chwilą ukończenia magisterium będą szukały szpitala, w którym wynagrodzenie będzie adekwatne. Szpital Uniwersytecki tylko szkoli i oczekuje, że przyjdą nowe pielęgniarki. W żaden sposób nie są zatrzymywane starsze, doświadczone osoby. Wskazała, że Pan Dyrektor powiedział wprost, że spotka się ze wszystkimi oprócz związków zawodowych.

Pan Józef Kawula podziękował za wypowiedź. Poinformował, że przed posiedzeniem plenarnym odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim. Wziął w nim udział Pan Ryszard Śmiałek, Wicewojewoda Województwa Małopolskiego. Z jego strony padły zapewnienia, iż na następnym posiedzeniu plenarnym Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego pojawi się Pani Minister Zdrowia lub osoba reprezentująca Ministerstwo. Następne posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim przewidziane jest z początkiem czerwca.

Pan Wojciech Gocyk w imieniu związku zawodowego lekarzy zwrócił się z prośbą
o zaproszenie na kolejne posiedzenie gości, którzy będą reprezentować również stronę lekarzy. Są związkiem zawodowym reprezentatywnym, a praktycznie nie mają żadnego głosu.

Pan Józef Kawula poinformował, że będzie miał na uwadze prośbę. Podziękował wszystkim za obecność na posiedzeniu.

Opracowanie: Paulina Kołacz-Łenyk, Justyna Kalisz, Departament Nadzoru Właścicielskiego
i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego